Apel w sprawie skutków powodzi

Redakcja „Przeglądu Socjalistycznego” po konsultacji ze środowiskami lewicy występuje do Rady Ministrów z apelem o ogłoszenie na obszarach objętych skutkami powodzi, stanu klęski żywiołowej. Możliwość takich działań przewiduje ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej, z której zapisów dotychczas nie skorzystano.
Uważamy, że sytuacja na obszarach zniszczonych przez powódź, jaka miała miejsce wiosną 2010 roku, absolutnie znajduje swe odzwierciedlenie w definicjach zawartych w ustawie. Stan ten zobowiązuje władze państwowe i lokalne do podjęcia działań opisanych w ustawie.

Jesteśmy pełni uznania dla wysiłku i bohaterstwa strażaków, żołnierzy, pracowników administracji samorządowej i służb lokalnych, którzy stanęli w obronie życia i mienia ludzi na terenach zagrożonych powodzią i jej skutkami.
Jesteśmy jednocześnie zaniepokojeni doniesieniami mediów na temat warunków życia powodzian dziś, gdy woda ustępuje, oraz stanu organizacji likwidacji skutków powodzi. Coraz więcej informacji wskazuje, że życie mimo katastrofy w wielu regionach wraca do normy ukształtowanej przez lata polskiej praktyki lokalnej, że „jakoś to będzie”.
Nie godzimy się z tą praktyką, pomni doświadczeń w likwidacji skutków powodzi, jaka nawiedziła nasz kraj w 1997 roku. Ówczesnych zniszczeń i zagrożeń, mimo zapewnień kolejnych rządów i samorządów nie zlikwidowano do dziś.
Mamy świadomość, że tegoroczna powódź byłaby mniej niszczycielska, gdyby konsekwentnie wyciągnięto wnioski z powodzi z 1997 roku i pojęto odpowiednie działania..

Władze państwa powinny czuć się zobowiązane do poważnego, kompleksowego podjęcia zadań wynikających ze zniszczeń, jakie nastąpiły na skutek powodzi oraz likwidacji wieloletnich zaniedbań w modernizacji infrastruktury wodnej.
Rozumiemy, że powódź miała miejsce w okresie intensywnej kampanii wyborczej, mającej wyłonić prezydenta RP i stąd obawy wynikające ze skutków przełożenia terminu wyborów. Wiemy jednak, że niszczycielskie skutki powodzi nie znikają w ciągu tygodnia, a trwają całe lata i wymagają nie tylko olbrzymich nakładów finansowych ale także priorytetowych działań państwa i samorządów.

Celem apelu jest doprowadzenie do społecznej i państwowej świadomości potrzeby zorganizowania skutecznej pomocy ludziom, przywrócenie normalnego życia na obszarach zniszczonych przez powódź, i co najważniejsze przystąpienie do opracowania kompleksowego programu państwowego modernizacji infrastruktury wodnej, regulacji rzek, budowy zabezpieczeń i kształtowania świadomości społecznej w kierunku potrzeby działań wspólnotowych.
Programu takiego nie można stworzyć na szczeblu gminy, powiatu czy nawet województwa. Musi on mieć charakter ogólnopolski, mieć swoje źródła zasilania zarówno w budżecie państwa, jak i w Unii Europejskiej. Program powinien obejmować działania dotyczące całych regionów w oparciu przede wszystkim o ukształtowane naturalnie ciągi wodne.
Warto przy jego przygotowaniu powrócić do wcześniejszych opracowań i przeanalizować doświadczenia i rozpoczęte już inwestycje w tym obszarze w latach 70.
Mamy niewiele czasu, aby nie zmarnować ponownie pokładów społecznej aktywności i nadziei

dla modernizacji Polski. Warszawa 17 czerwca 2010 roku

Wyrażam swoje poparcie dla apelu